

Maryla Pawlak-Żalikowska
mzalikowska@prasapodlaska.pl
tel. 85 7489 552

Nie zaskoczyły mnie wyniki tego rankingu – mówił w miniony piątek, podczas posiedzenia kapituły konkursu Innowacje 2009, Marek Dźwigał, dyrektor Regionalnej Instytucji Finansującej przy Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego. – To elita podlaskich firm. Przedsiębiorstwa obecne praktycznie w czołówkach wszystkich rankingów szczebla regionalnego czy krajowego, konstruowanych według różnych kryteriów.

Docenić i zachęcić, czyli słowo o metodzie

Marek Dźwigał, oceniając uczestników tegorocznej edycji Innowacji, korzystał m.in. z doświadczeń Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, który RIF obsługuje w regionie we współpracy z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości.

– Bardzo trudno będzie kolejnym firmom dołączyć do tego grona liderów – mówił – Bo przecież oni i na przyszły rok będą na pewno szycować jakieś nowości. – Dlatego właśnie nasi eksperci docenili i zarekomendowali do nagród bardzo ciekawe osiągnięcia takich firm jak Electrum czy Globart Print – wyjaśniał zebrany Wojciech Jarmolowicz, pomysłodawca rankingu. – Może jeszcze nie umocniły one tak swojej pozycji na rynku jak liderzy, ale to, w jakim kierunku zmierzają, zasługuje, żeby znaleźli się w tak doborowym gronie.

Przypomnijmy, w jaki sposób powstawała lista rankingowa.

Pierwszym krokiem, jaki musiał wykonać przedsiębiorca, żeby jego firma zaistniała w Innowacjach 2009, było nadesłanie do redakcji Porannego specjalnej ankiety. Można było za jej pośrednictwem zgłosić innowacyjne dokonania firmy zarówno w kategorii usług, jak i produkcja. Ankietę – jak co roku – bardzo starannie opracował zespół ekspercki złożony z fachowców białostockiego oddziału Naczelnej Organizacji Technicznej.

Drugi etap polegał na tym, że eksperci, po przejrzeniu zgłoszeń od firm (wyciągających m.in. patenty, licencje i certyfikaty), odwiedzali wszystkie przedsiębiorstwa, naoznaję poznając wagę poszczególnych zgłoszeń.

– Czy faktycznie informacje dotyczące innowacji z roku 2009? – interesował się podczas posiedzenia kapituły Maciej Żywno, wojewoda podlaski.

– Tak – zapewniał Jerzy Kollątaj, jeden z ekspertów. – Przedsiębiorcy byli bardzo rzetelni pod tym względem.

Trzeci krok w postępowaniu konkursowym to było przedstawienie kapitułe przez zespół ekspercki, rekomendacji dotyczącej listy laureatów. Rekomendacji wynikającej z kilkogodzinnego posiedzenia ekspertów i ich analizy porównawczej ubiegłorocznych, innowacyjnych dokonań firm.

Dlatego kapituła zasiadła do obrad już wyposażona w szczegółowe informacje.

Konstruktorzy w cenie i pod parasolem

Witold Pawłowski, reprezentujący w kapitule prezydenta Białegostoku, dopytywał o wielkość sprzedaży, zatrudnienie w firmach tworzących czołówkę rankingu czy posiadanie przez nie własnych komórek badawczo rozwojowych.

Rada Federacji Stowarzyszeń Naukowo Technicznych Naczelnej Organizacji Technicznej w Białymstoku dołączyła do grona ośrodków Krajowej Sieci Innowacji działającej w ramach Krajowego Systemu Usług KSU. Świadczą one usługi doradcze proinnowacyjne bezpłatnie dla przedsiębiorców, dzięki projektowi współfinansowanemu z pieniędzy Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Krajowa Sieć Innowacji to grupa usługodawców KSU świadczących usługi doradcze o charakterze proinnowacyjnym. Obejmują przeprowadzenie audytu technologicznego oraz obsługują procesu transferu technologii. Usługi te finansowane są z pieniędzy jednego z projektów systemowych Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka (działanie 5.2). Dodatkowe informacje: <http://ksu.parp.gov.pl/pl/ksi>



Dot. Wojciech Okruska

Ucieczka do przodu

Kapituła nie było łatwo ~ Widzimy, że o miejscu na liście liderów innowacyjności w województwie podlaskim decydują tylko minimalne różnice, wynikające z osiągnięć konkretnego, tym razem 2009 roku – zgodzili się przedstawiciele organizacji naukowych, okołobiznesowych, władz administracyjnych i samorządowych, oceniający ubiegłoroczne dokonania firm.

– To bardzo charakterystyczne – podkreślał dr Jerzy Kollątaj z NOT, – że

nawet mając problemy związane z zachwianiem rynku w ubiegłym roku, firmy tak innowacyjne jak np. AC, posiadające bardzo rozbudowane biura konstruktorskie, nie zwalniają tych ludzi. Oni są „pod parasolem”. Zarządy wiedzą, że nie mogą sobie pozwolić na utratę pracowników o takim potencjale. Bo to dzięki nim firma będzie zdolna do konkurowania, gdy wróci popyt.

Natomiast dr Zdzisław Kondrat, również ekspert NOT, zwrócił uwagę, że kryterium masowości lub elitarności produkcji jest tu raczej niefortunne do zastosowania. Przykładowo Promotech potrafi spełnić tak wyszukane zamówienie zagranicznego kontrahenta, jak zdalnie sterowany wózek spawalniczy, który porusza się zarówno w płaszczyźnie poziomej jak i pionowej. Wspina się np. po konstrukcji okrętowej i spawa na wysokościach. Albo wycinarka włazów wież elektrowni wiatrowych, która kilkanaście dni temu pojechała do USA – to elitarnie zamówienie i klasa na skalę światową.

– Z drugiej strony – uświadamiał zebranym złożoność ocen inż. Jerzy Pszczola – jaką niesamowitą sztuką jest utrzymanie na stałym poziomie jakości tak wysokiej, i trafiającej w potrzeby, żeby nie ustawał popyt masowego odbiorcy. To ewidentne przykłady Mlekowity i jej osiągnięć w dziedzinie technologii spożywczych, czy Pronaru utrzymującego status lidera

~ Kapituła Innowacji 2009:

W tym roku zadania tego podjęli się: Halina Grzelakowska, dyrektor Biura Naczelnej Organizacji Technicznej w Białymstoku, Jerzy Wołkowicki, ekspert ds. Innowacji NOT, dr Jerzy Kollątaj, członek Stowarzyszenia Elektryków Polskich, dr hab. inż. Zdzisław Kondrat – prezes zarządu Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, mgr inż. Jerzy Pszczola – wiceprezes Zarządu Rady NOT, członek Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych (ta grupa naukowców tworzyła zespół ekspertów rankingu); a ponadto: Marek Dźwigał, dyrektor Regionalnej Instytucji Finansującej przy Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego, Józef Modzelewski, dyrektor oddziału NBP w Białymstoku, Witold Pawłowski, z-ca dyrektora Departamentu Prezydenta Miasta w Białymstoku, Urszula Arter reprezentująca Bogusława Dębskiego, wice-marszałka województwa podlaskiego, Maciej Żywno, wojewoda podlaski i Wojciech Jarmolowicz, dyrektor Agencji Prasa Podlaska jako przedstawiciel Kuriera Porannego.

na bardzo konkurencyjnym rynku maszyn rolniczych. Oni wiedzą, że pozycję pozwala im utrzymać tylko ciągła ucieczka do przodu. To dlatego Pronar zatrudnia ponad stu konstruktorów.

To sprowokowało wojewodę podlaskiego Macieja Żywno do opowiedzenia, jak odwiedził Pronar Narew w towarzystwie ambasadorów kilkunastu państw świata.

– Mielimy problem, żeby ich stamtąd wyciągnąć – śmiał się pełen podziwu Maciej Żywno. – Zasypani zostali ofertami w kilku językach i rzuciła się na nich „szarańcza” specjalistów. Każdy przygotowany do tego, o czym rozmawiać z przedstawicielem danej części świata!

Liczą się osiągnięcia każdego roku

– To perełki naszego województwa, które rymy ja również zawsze się chwaleb, gdy mam gości z Warszawy – zapewniał też Józef Modzelewski, dyrektor białostockiego oddziału Narodowego Banku Polskiego.

A Marek Dźwigał zauważył, że aby wejść na rynek z innowacją, potrzebne są nie tylko badania, ale i właściwy marketing. I to nasi liderzy także świetnie opanowali.

– Podobnie jak umiejętność wykorzystywania pieniędzy europejskich – punktował dyrektor Dźwigał. – Czyli, choć procedury te są oceniane jako skomplikowane, dobre firmy świetnie sobie radzą. I jak widzimy, o miejscu w rankingu decydują tylko minimalne różnice, wynikające z osiągnięć konkretnego, tym razem 2009, roku.

Kiedy posiedzenie kapituły się zaczynało Piotr Wąsikowski, redaktor naczelny Kuriera Porannego wyraził nadzieję, że oceny i wybór, którego dokona to grono, potwierdzą, że województwo podlaskie to ciekawe i fajne miejsce do życia. Miejsce, w którym warto być, bo dzieją się tu bardzo interesujące rzeczy. Nie mniej interesujące niż po drugiej stronie Wisły.

Jak widać, sprawdziło się.